

Krzysztof Stępnia

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

ORCID 0000-0001-9716-8835

Kicz w przestrzeni sakralnej w opiniach internautów – na przykładzie sanktuarium w Licheniu

Kitsch in sacred space in the opinions of Internet users – on the example
of the sanctuary in Lichen

Abstract

The purpose of the study undertaken was to analyze Internet users' statements about the basilica in Lichen, which arouses much controversy and discussion. Some consider it the most exemplary example of religious kitsch, while others consider it a true work of art. How do Internet users expressing their opinions in online forums see it? This is the fundamental research problem and research question addressed in the text, which shows only a small part of the author's research on religious kitsch. The article overcomes a review of the literature on the subject (with a particular focus on the opinions of the basilica's designer and the architects and art historians evaluating the project), and conducts netnographic research, which has been increasingly used in media studies in recent decades. As the analysis proved, the opinions of Internet users about this particular place on the map of religious or cultural tourism are divided. The results of the study prove that what for some is a manifestation of religious kitsch for others may have a special religious and spiritual value, which seems to confirm the opinion of one kitsch researcher that it is only in the „eye of the beholder”.

Keywords

cultural tourism, religious kitsch, religious tourism, sacred architecture, sanctuary in Lichen,

Abstrakt

Celem podjętego badania była analiza wypowiedzi internautów na temat bazyliki w Licheniu, która budzi wiele kontrowersji i dyskusji. Jedni uważają ją za najbardziej wzorcowy przykład kiczu religijnego, inni za prawdziwe dzieło sztuki. Jak widzą to użytkownicy internetu wypowiadający swoje opinie na forach internetowych? To zasadniczy problem badawczy i pytanie badawcze podjęte w tekście, który pokazuje zaledwie niewielki wycinek badań autora nad kiczem religijnym. W artykule dokonano przeglądu literatury przedmiotu (ze szczególnym uwzględnieniem opinii projektantki bazyliki oraz oceniających projekt architektów i historyków sztuki), a także przeprowadzono badania netnograficzne, które w ostatnich dekadach coraz częściej są stosowane w medioznawstwie. Jak dowiodła analiza, opinie internautów na temat tego szczególnego miejsca na mapie turystyki religijnej i kulturowej są podzielone. Wyniki badania dowodzą, że to, co dla jednych jest przejawem kiczu religijnego, dla innych może zyskiwać szczególną wartość religijną i duchową, co zdaje się potwierdzać opinię jednego z badaczy kiczu, że jest on jedynie „w oku patrzącego”.

Słowa kluczowe

architektura sakralna, kicz religijny, sanktuarium w Licheniu, turystyka kulturowa, turystyka religijna

Wprowadzenie

W bogatej już literaturze odnoszącej się do kiczu poczesne miejsce zajmuje kicz religijny. Budzi on szczególne kontrowersje i jest przedmiotem zainteresowań badawczych specjalistów wielu dziedzin – od teologów po historyków sztuki. To rodzaj kiczu, który stosunkowo niedawno pojawił się w przestrzeni sakralnej – jeśli pod uwagę weźmiemy wielowiekową tradycję sztuki sakralnej.

Wielu badaczy i teologów uważa, że wnikięcie kiczu w przestrzeń sakralną wynika z odrzucenia przez artystów inspiracji religijnych i rozbratu, jaki wzięli oni, z instytucją Kościoła, który przez wieki uchodził za mecenasa sztuki i przyczynił się do powstania podziwianej dziś sztuki takich mistrzów, jak Michał Anioł, Leonardo da Vinci, Caravaggio, Velázquez i wielu innych (Maciąg, 2016; Knapiński, 2004; Skrodzki, 1984; „Słowo Rady...”, 2019, s. 191–192; Janocha, 2017). Choć nie zawsze wizje artystów były zgodne z gustem zamawiającego dzieło, to jednak tworzyli oni dla Kościoła dzieła na miarę *Piety*, *Sądu Ostatecznego* czy *Ostatniej Wieczerzy*. Niektórzy źródeł rozejścia się artystów i Kościoła dopatrują się w sztuce awangardowej. Artystów awangardowych, jak pisał Ryszard Knapiński (2004), Kościół nie postrzegał jako sprzymierzeńców w służbie ewangelizacji. Nie można też zapominać, że ludzie odpowiedzialni za estetykę architektury i wystrój kościołów przestali rozumieć dokonujące się zmiany w sztuce, co więcej, nie byli zainteresowani ani pogłębianiem wrażliwości estetycznej, ani kształceniem się w zakresie wiedzy o sztuce czy konserwacji zabytków. Niewątpliwie duchowieństwo, przywiązane do sztuki tradycyjnej, sprzyjało rozwojowi i „promocji” kiczu. Zaprzestano dialogu z artystami, a wszelkie nowości były traktowane jako niewłaściwe na użytek Kościoła (Knapiński, 2004; zob. też: Dąbrowska, 2023, 29 stycznia; Rędzioch, 2012). To wszystko sprawiło, że przez kilka dziesiątków lat artystyczna awangarda sytuowała się w kategorii twórców sztuki odrzuconej przez Kościół.

W nauce i publicystyce oraz w oficjalnym stanowisko Kościoła katolickiego dominuje pogląd, że kicz religijny to wytwór będący „wyrazem kryzysu ducha wiary” (Knapiński, 2004, s. 109), „chorobą wiary” (Nowakowski, 2015, February 10, para. 4) bądź „trywializacją wiary” (Osęka, 2005, 8 maja, akapit 8), odwołujący się do ludzkiej uczuciowości i wzruszeń, ale zafałszowujący, banalizujący, pomniejszający Boga, zamykający go w gipsowej czy plastikowej figurce, a tym samym czyniący go bardziej dostępnym i zrozumiałym, dostosowanym do możliwości percepcji jego treści religijnych przez wiernych.

Z drugiej jednak strony kicz religijny odnosi się do bardzo osobistej sfery człowieka – sfery religijnej – i pełni szczególną funkcję w życiu jednostek (osób wierzących). I choć powszechnie niemal budzi pogardę czy jest krytykowany, to jednocześnie kiczowate przedmioty są wszechobecne i przez wielu nabywane i użytkowane. Są ważnym elementem kultu, liturgii i innych praktyk religijnych, obiektem adoracji czy uwielbienia zarówno w Kościele katolickim, jak i przestrzeni prywatnej osób

wierzących. Kicz religijny ma swoją historię i swoje korzenie w katolickiej pobożności, która – zaczynając od „małych przedstawień dewocyjnych”, jakimi były święte obrazki, po współczesne gadżety religijne – uczyniła z kiczowatych artefaktów religijnych przedmioty wpisujące się w codzienne niemal potrzeby wierzących i element katolickiej tożsamości.

Do erupcji kiczowatych gadżetów religijnych bez wątpienia przyczyniła się turystyka religijna, rozwijająca się we wszystkich religiach, nie tylko w chrześcijaństwie. Początkowo religijni podróżnicy zabierali artefakty ze świętych miejsc, takie jak kamienie, ziemia, woda, fragmenty kościołów i posągów, obecnie kiczowate pamiątki z miejsc pielgrzymkowych produkuje się na skalę przemysłową. Dla pielgrzyma zakupiony przedmiot jest pamiątką „wydarzenia lub doświadczenia o podwyższonym znaczeniu i symbolicznej transcendencji” (Swanson & Timothy, 2012; Reader, 2013), nostalgicznym nośnikiem pozwalającym zachować wspomnienia z podróży i związanych z nią przeżyć duchowych (niejako je odtworzyć) i motywować do powrotu do odwiedzanych miejsc, a także za ich pośrednictwem dzielić się doznanymi religijnymi uniesieniami z innymi ludźmi (Li, 2023). Duchowe znaczenie zakupionej pamiątki, jej religijny charakter jest jednym z czynników, które mogą mieć wpływ na jej wartość dla konkretnego turysty (Shtudiner i in., 2019; Terzidou i in., 2017, 2018; Paraskevaidis & Andriotis, 2015; Cohen, 1998; Lee i in., 2015).

Niezależnie od tego, czy będziemy doszukiwali się źródeł kiczu religijnego w słabym guście i braku wrażliwości estetycznej współczesnego duchowieństwa, w rozbicie artystów z Kościołem, religijności potocznej czy nachalności sakrobiznesu, a w ostatnich latach z wynikającej z pontyfikatu Jana Pawła II i jego mitu „słodkiej cukierkowo-budyniowej formuły wielbienia Pana” (za: Hodalska, 2010, s. 102), trzeba stwierdzić, że kicz religijny rozwija się i przyjmuje coraz bardziej wyszukane formy: od monumentalnych świątyń do kołędowych obrazków z wizerunkiem Ojca Świętego wmontowanych do betlejemskiego żłóbka, ledowych wizerunków Jezusa Miłosiernego pojawiających się wiralowo w mediach społecznościowych, plastikowych butelek stylizowanych na figurkę Niepokalanej z zakrętką w kształcie głowy lub korony Maryi masowo przywożonych ze święconą wodą z miejsc pielgrzymkowych, solarnych papieży ze wzniesioną w geście błogosławieństwa dłonią, bielizny damskiej z wizerunkiem Matki Bożej z Guadelupe czy krawatami z obrazem Ostatniej Wieczerzy.

W kiczu religijnym *sacrum* i *profanum* przenikają się nawzajem. Sam obiekt staje się swoistym medium pośredniczącym między tym, co zwyczajne, a tym, co święte. Obiekty, które niekoniecznie możemy zaliczyć do dzieł sztuki, jeśli znajdują się w przestrzeni poświęconej, takiej jak choćby kościół, bądź zostały pobłogosławione i użyte w liturgii katolickiej, stają się, jak twierdzi McIntyre (2014), wyjątkowe i ekskluzywne. Kiczowate pozostają wciąż te przedmioty, które są szeroko i powszechnie dostępne – od księgarń religijnych po świeckie sklepy dyskontowe.

Takie podejście do kiczu nie lokuje go w kontekście estetyki czy etyki, ale raczej praktyk religijnych (Morgan, 2014, p. 486) czy religijnych rytuałów, przez co staje się on sztuką kenotyczną, która poprzez zredukowanie funkcji estetycznej lepiej spełnia funkcje dewocyjne i kultyczne (Marion, 1990), lub teorii obrazu, gdzie obraz traktowany jest jako wizerunek osobowy, imago (Belting, 2010), bądź ogólnie w teologii i sztuce ikonicznej (Draguła, 2019). Poza tym, tak naprawdę, wyłącza także kicz religijny z całej naukowej dysputy dotyczącej kiczu i ogranicza go do kręgu osób religijnych czy samej teologii (teologii sztuki, obrazu, piękna) czy innych nauk zajmujących się religią.

Założenia projektu Barbary Bieleckiej

Określenie-epitet 'kicz' towarzyszyło od początku budowie monumentalnej bazyliki w Licheniu. Jej projekt, autorstwa arch. Barbary Bieleckiej, spotkał się z szerokim aprobowanym oddźwiękiem wśród finansujących jego budowę pielgrzymujących wiernych, ale wzbudził też wiele emocji i wywołał falę krytyki, zwłaszcza ze strony architektów i historyków sztuki (Kraskowski, 1997; Marciniak, 2000; Malinowska-Petelenz & Petelenz, 2007; Omilanowska, 2008; „Sanktuarium...”, 2008; Hołda, 2009).

Widoczne z wielu kilometrów wieża i złota kopuła to dla jednych cel pielgrzymek i miejsce kultu, a dla innych pomnik pychy i kolejne Bizancjum. Wielu darzy cudowny obraz najwyższą czcią i Licheń jest dla nich miejscem wręcz magicznym, natomiast krytycy nie pozostawiają na nim suchej nitki (Markowski, 2023, 24 maja).

Sanktuarium w Licheniu, za sprawą objawień maryjnych, od XIX wieku jest celem pielgrzymek. Budowa Bazyliki Najświętszej Maryi Panny Licheńskiej – największej dziś świątyni w Polsce, czwartej w Europie i siódmej w świecie – spowodowała, że sanktuarium potwierdziło swój status jako miejsca kultu wpisującego się w geografie turystyki religijnej, związanej z przeżyciami duchowymi, ale stało się także atrakcją turystyczną. W ramach turystyki kulturowej do Lichenia ciągną już nie tylko pielgrzymi motywowani religijnie czy religijno-poznawczo, ale turyści kierowani chęcią poznania kolejnego obiektu turystycznego, często „modnego” w danej chwili, a w przypadku Lichenia zwabiani także szumem medialnym (Jackowski, 1998; Sołjan, 2007; Mikos von Rohrscheidt, 2011, 2013; Różycki, 2016; Durydiwka, 2014; Jędrusiak & Wyszowska, 2022). Corocznie, od początku budowy, ukończonej w 2004 roku – po dziesięciu latach prac – sanktuarium odwiedzały setki tysięcy osób – w 2005 roku odnotowano ich prawie 2 miliony. Mimo że w drugiej dekadzie XX wieku liczba pielgrzymów zaczęła spadać – w 2023 roku było ich około 800 tys. („2 mln pielgrzymów...”, 2006, 2 stycznia; Kubicki, 2011; Kaczyński, 2024, 27 sierpnia; Liro & Sołjan, 2016, s. 425), Licheń pozostaje drugim, po częstochowskiej Jasnej Górze, celem pielgrzymek zarówno z Polski, jak i z zagranicy (Głowacki, 2017, s. 4).

Licheń pozostaje drugim, po częstochowskiej Jasnej Górze, celem pielgrzymek zarówno z Polski, jak i z zagranicy.

Bazylika w Licheniu, w zamyśle autorki, powstała jako „wotum czcicieli Matki Bożej na Wielki Jubileusz” (Bielecka, 2000, 18 sierpnia, akapit 4). Projektantka podkreślała jej znaczenie nie tylko religijne, ale – może przede wszystkim – jako obiektu o charakterze patriotycznym, jako „pierwszego przejawu czysto polskiej architektury od czasów budowy Trasy W-Z”. Zdaniem Bieleckiej, bazylika powstała w stylu restytucji – „restytucji polskiego państwa, polskiej architektury, polskiego malarstwa”, dla „zamanifestowania polskości” po okresie komunizmu (Bielecka, 2007, 9 kwietnia, akapit 7). Jest „dziełem na miarę ogromu duchowego naszego narodu!”, dla pokazania jego spójności i skuteczności, a jej budowa to „pierwsza od kilkuset lat w Polsce szansa, aby stworzyć dzieło prezentujące zdolność społecznego współdziałania”. Dodatkowo projektantka wzmacniała swoją argumentację hasłami z geopolityki:

Nie byłoby wolnej Polski bez Lichenia i nie byłoby Lichenia bez wolnej Polski. [...] Budując tę świątynię w centrum Europy, wróciliśmy do Europy. I dzięki tej świątyni będziemy w Europie przewodzić (Bielecka, 2007, 9 kwietnia, akapit 7).

Zdaniem Bieleckiej (2000, 18 sierpnia) świątynia w Licheniu miała być „świadectwem naszej wiary, którą pragniemy przekazać następnym pokoleniom” (akapit 4). Świadoma krytycznych ocen i wzbudzanych kontrowersji, architektka świątyni, odpierając zarzuty, twierdziła, że bazylika nie ma podobać się profesorom z ASP, ale pielgrzymom z całego świata, a „prawdziwa akceptacja projektu następuje z dnia na dzień, za każdym razem, kiedy rzesze ludu Bożego »głosują«, składając ofiary na budowę. Jest to najprostszy sprawdzian, czy taka właśnie świątynia odpowiada zapotrzebowaniu wiernych. Gdyby nie odpowiadała – po prostu by jej nie było” (Bielecka, 2000, 18 sierpnia, akapit 3; 2007, 9 kwietnia, akapit 7). Mająca poczucie sukcesu projektantka, dla której bazylika w Licheniu, zbudowana według *gusto polacco*, „była i jest [...] nieporównywalnym, bezcennym szczęściem powołania” („Sanktuarium...”, 2008, s. 57), krytycznie natomiast oceniała komercyjny charakter otoczenia świątyni:

[...] stragan przy straganie. Mogliby księża coś z tym zrobić. Jakoś to uporządkować, ujednolicić. Żeby bardziej pasowało do bazyliki. Bo tu mamy najwyższą światową jakość, a kawałek dalej taką bylejakość (Bielecka, 2007, 9 kwietnia, akapit końcowy).

W kontekście tej wypowiedzi i rozważań o kiczu dodać należy, że w literaturze przedmiotu podkreśla się także ekonomiczny aspekt pielgrzymowania do miejsc kultu – obsługa wzmożonego ruchu turystycznego napędza rozwój ekonomiczny regionów, którego częścią staje się także handel dewocjonaliami (Olsen & Timothy, 2006, p. 10–12).

Architekci o Licheniu

Jeszcze na etapie budowy projekt Barbary Bieleckiej wzbudził kontrowersje w środowisku znawców sztuki, wręcz uznano go za „coś kompromitującego architekturę polską” (Bielecka, 2007, 9 kwietnia). Jerzy Majewski, historyk sztuki, oceniał, że „Licheń ma w sobie coś takiego, że wszystko tam jest kiczem [...]. Kiczem jest Golegoda, kiczem jest nowa świątynia” (Kraskowski, 1997, za: Dzienisiewicz, 2002, s. 156). Projektowi Barbary Bieleckiej zarzucano gigantomanię „jakby żywcem przeniesioną z architektur socrealistycznych czy totalitaryzujących” („Sanktuarium...”, 2008, s. 44), kojarzącą się z rumuńską architekturą okresu Ceaușescu (Omilanowska, 2008, s. 137), „wspaniałością bazyliki przypominającą monumentalne komunistyczne projekty architektoniczne” (Sekerdej i in., 2007), łamanie wszelkich kanonów projektowania architektonicznego, przesycenie symboliką narodowo-patriotyczną i wszechobecny przepych, umiejscawiające obiekt w kulturze popularnej i religijności masowej. Dla architektów sanktuarium w Licheniu i jego otoczenie to katolickie Las Vegas, religijny Disneyland, „w sposób idealny odpowiadający oczekiwaniom pielgrzymów katolickiej Polski. To rodzinny park rozrywki, oferujący możliwość bycia razem, całą rodziną, obejrzenia czegoś ciekawego, zjedzenia i odpoczynku, a jednocześnie uczestnictwa w czymś, co można nazwać pielgrzymką” („Sanktuarium...”, 2008, s. 38, 40; Chmielewska-Szlajfer, 2019), celebrowania czasu wolnego – jednego z elementów „systemu obrzędów nowoczesności” (Durydiwka, 2014, s. 50). Maria Wierzbicka i Anna Wiśniewska (2009) zwracają uwagę na zachowania zwiedzających teren sanktuarium, właściwe bardziej uczestnictwu w parkach rozrywki niż miejscu *sacrum* – głośne rozmowy, rozmowy przez telefon, masowe wykonywanie zdjęć, konsumpcja lodów itp. (s. 111).

Licheń wymieniany jest jako jeden z już ponad dwustu religijnych parków rozrywki na świecie (w tym Holy Land Experience na Florydzie), oferujących nie tylko przeżycia duchowe, programy edukacyjne i atrakcje turystyczne, ale mające także pozytywny wpływ na rozwój regionów, w których są umiejscowione (Ron & Timothy, 2019, pp. 102, 110–111, 117, 119–120; Niedźwiedź, 2016, s. 622; Chmielewska-Szlajfer, 2017; Bieske-Matejak, 2021; Kruczek, 2012). Nie wszystkie one są związane z tradycyjnymi (jak Licheń) miejscami o charakterze sakralnym i różnią się wartością estetyczną przedstawień, często są gipsowo-plastikowymi replikami obiektów sakralnych, imitacją biblijnych miejsc i wydarzeń, ale w każdym z nich przeżycie, doświadczenie, ale i rozrywka pielgrzyma/turysty mają być „ważniejsze niż prawdziwość samych

miejsz” (Ron & Timothy, 2019, p. 102). W nawiązaniu do tej refleksji warte przytoczenia są rozterki badawcze (i wyciągane wnioski) cytowanych Wierzbickiej i Wiśniewskiej (2009), oceniających zachowania osób odwiedzających sanktuarium:

Co szczególnie nas zainteresowało, to bardzo emocjonalne reakcje licheńskich pielgrzymów. Kilkakrotnie byliśmy świadkami głębokiego wzruszenia wyrażanego na widok bazyliki, okrzyków zachwytu na widok kolejnych kapliczek, fontann i klombów. Za każdym razem miałyśmy wrażenie, że emocje te, choć z pewnością w rzeczywistości odczuwane przez licheńskich pielgrzymów, są zarazem odgrywaniem pewnej roli. Jak gdyby każdy z nich wiedział, że sanktuarium licheńskim trzeba się zachwycić, że to obowiązek każdego pielgrzyma i warunek właściwego przeżycia tej wyprawy. Nie sposób było uniknąć wrażenia, że mamy do czynienia z tym, co Arlie Russell Hochschild nazwała „głębokim aktorstwem” (s. 112). [...] dla wielu pielgrzymów wejście na Gólgotę jest bardziej konsumpcją atrakcyjnych wrażeń o tematyce religijnej, niż głęboko przeżywanym mistycznym uniesieniem. [...] Olbrzymia ilość religijnych atrakcji i bodźców sprawia, że wchodzący na nią [Gólgotę] pielgrzymi niejako automatycznie zaczynają konsumować wrażenia w dokładnie w taki sam sposób jak w parku rozrywki (s. 115).

Licheń wymieniany jest jako jeden z już ponad dwustu religijnych parków rozrywki na świecie (w tym Holy Land Experience na Florydzie), oferujących nie tylko przeżycia duchowe, programy edukacyjne i atrakcje turystyczne, ale mające także pozytywny wpływ na rozwój regionów, w których są umiejscowione.

Takie zachowania, i upodobanie do kiczu religijnego, badaczki tłumaczą specyfiką polskiej – ludowej – religijności z jej „uczuciowo-przeżyciową stroną”. Podobnie Cezary Wąs (2008) uznaje bazylikę w Licheniu za „objaw przeciwstawienia się elitaryzmowi modernizmu i podniesienia artystycznej rangi kultury popularnej” (s. 101). Uważana za „centrum duszpasterstwa ludzi wsi”, została zbudowana „w duchu szacunku dla gustów zwykłych ludzi i ludowej religijności [...], skupionej na obrzędach i kulcie maryjnym” (s. 102). Zdaniem tego autora,

Budowla budzi zastrzeżenia wśród krytyków architektury, dziennikarzy i osób wykształconych, którzy nie wykazują zrozumienia dla jej tradycjonalistycznych założeń i symboliki. Przypomina to sytuację kościoła św. Rodziny (Sagrada Familia) w Barcelonie projektu Gaudiego, który przez Nicolausa Pevsnera traktowany był jako wyraz barbarzyństwa w architekturze (s. 102; Wąs, 2007, s. 19).

Zdaniem Witolda Cęckiewicza Licheń spełnia marzenia prostych ludzi o pięknej świątyni i jest „przykładem odejścia od zasady nieLICzenia się ze społeczną akceptacją dzieła, którą wyznawali twórcy ostatniego stulecia” („Sanktuarium...”, 2008, s. 46).

Już w końcu lat dziewięćdziesiątych minionego stulecia, jeszcze przed ukończeniem budowy, przeprowadzono pierwsze badania odnoszące się do recepcji architektury sanktuarium, zastosowanej symboliki narodowo-patriotycznej i przeżyć religijnych związanych z licheńskim miejscem kultu. Szczegółowej uwadze zarówno historycy sztuki i architektki, jak i badacze poddali odniesienia do przeszłości Polski i jej związek z polskim katolicyzmem (Sekerdej i in., 2007; Nadolska, 2013; Haładewicz-Grzelak & Lubos-Kozieł, 2014; Marciniak, 2014; Kisiel, 2015; Niedźwiedź, 2016). Małgorzata Omilanowska (2008), określająca licheńską budowlę „jednym z najbardziej niewiarygodnych dzieł megakiczu na skalę europejską” (s. 138), nawiązując do narodowo-patriotycznej symboliki świątyni, przyznaje jednak, że „katolicko-narodowo-moralizatorskie konotacje zespołu licheńskiego zgodne są z oczekiwaniami przybywających do tego miejsca”, ale jednocześnie uznaje, że „dla przeciętnego pielgrzyma wielowątkowy przekaz symboliczny świątyni licheńskiej jest nieczytelny bądź po prostu nieistotny” i spełnia rolę „klosza chroniącego dzieło przed ewentualną dezawuacją. Każda krytyka jest automatycznie targaniem się na fundamentalne wartości zakodowane w owej symbolice” („Sanktuarium...”, 2008, s. 34, 36, 39; Omilanowska, 2008, s. 138).

Zdaniem Piotra Kisiela (2015) bazylika w Licheniu „daje wyjątkowy wgląd w nacjonalistyczny dyskurs we współczesnej Polsce. Powstała nie tylko jako sanktuarium katolickie, ale także jako miejsce patriotycznej indoktrynacji” (p. 319), spajające historię narodu polskiego z historią Kościoła katolickiego, pełne odwołań do idei mesjanistycznych, narodowej martyrologii i pomników dedykowanym m.in. powstańcom styczniowym, żołnierzom Armii Krajowej, zbrodni katyńskiej i represjonowanym politycznie i pomordowanym więźniom politycznym (Liro & Sołjan, 2016; Haładewicz-Grzelak & Lubos-Kozieł, 2014; Nadolska, 2013). Licheń łączy symbolikę religijno-narodową z estetyką socrealistyczną z okresu PRL-u, wzbudzając u odwiedzających „postsocjalistyczne resentymenty” (Niedźwiedź, 2016, s. 623) i tęsknotę za „niedawną i znaną przeszłością” (Sekerdeji in., 2007, p. 431). Symbolika sanktuarium, zwłaszcza kult maryjny, powiązana jest silnie z katolicyzmem ludowym, dopuszczającym w przestrzeni sakralnej

wszechobecne sklepy i stragany z przedmiotami religijnymi, na przykład butelki w kształcie Matki Boskiej na wodę święconą lub reprodukcje ikon Matki Boskiej, które same stają się przedmiotami kultu. Ponadto można argumentować, że kult obrazów jest kluczem do zrozumienia całego kompleksu religijnego, charakteryzującego się bardzo dosłownymi malowidłami, które stanowią specyficzną „Biblię Pauperum”. W ten sposób takie przedstawienia można uznać za przykłady „katolickiego kiczu” (Sekerdej i in., 2007, p. 435).

Katarzyna Marciniak (2014) wzajemne przenikanie się motywów religijnych, patriotycznych i moralizatorskich uznaje za jedną z „charakterystycznych cech polskiego katolicyzmu” (s. 171), ale – na podstawie badań przeprowadzonych w latach dziewięćdziesiątych XX wieku – stwierdza, że odniesienia do patriotycznej przeszłości są zauważane, przyswajane i indywidualnie interpretowane przez przybywających tam pielgrzymów jedynie wówczas, gdy odwołują się do teraźniejszości. W przeciwnym razie stają się one jedynie kolejnym wyobrażeniem malarskim czy rzeźbiarskim, które co najwyżej świadczy o kunszcie wykonawcy (s. 172).

Utrwalony jednakże w okresie komunizmu, dziś petryfikowany przez Kościół, „mit wiążący polskość z katolicyzmem wpisał się w rzeczywistość polskich sanktuariów i w sposób istotny kształtuje ich przestrzeń symboliczną” (Niedźwiedz, 2016, s. 614, 622). Odwołując się do pięciu zasad kiczu Molesy (1978, s. 76–80) i jego podziału kiczu na słodki i kwaśny, w odniesieniu do estetyki Lichenia Anna Nadolska (2013) ocenia:

Nagromadzenie eksponatów w formie kiczu „słodkiego” i „kwaśnego”, oddziaływanie na różne zmysły ma, zgodnie z założeniem twórców, oszołomić pielgrzymów, sprawić, że będzie on w stanie wczuć się w atmosferę przedstawień, poczuje radość, uniesienie, towarzyszące np. bohaterom chrztu Polski, ale także grozę obozów koncentracyjnych (s. 214; por. też Marciniak, 2000, p. 64 ff).

Warte przytoczenia jest zdanie Joanny Jessy (2008), która twierdzi, że licheński „kicz pielgrzymom się podoba” i „w pewnym sensie” pełni wobec masowego ruchu pielgrzymkowego „rolę służebną”, a „wszystkie elementy o charakterze estetycznym mają [tam] na celu pobudzenie i wzbogacenie uczuć religijnych odbiorcy. [...] Wszak nie dla obcowania ze sztuką wierny przyjeżdża do sanktuarium, ale dla obcowania (jakże w Licheniu bezpośredniego) z Boską cudownością” (s. 131, 133).

Z badań, które w latach 1997–1999 wraz ze studentami antropologii przeprowadziła Ewa Klekot (2002), wynika, że badani respondenci, w większości w wieku 55–71 lat, w większości z podstawowym i średnim wykształceniem, określali sanktuarium jako arcydzieło budowlane – przepiękne, cudowne, wspaniałe, prześliczne, zachwycające, wzbudzające podziw, wzruszenie i natchnienie. Respondenci podkreślali jednocześnie zalety Lichenia jako miejsca, gdzie „można i zwiedzić, i zjeść, i odpocząć”, mniej natomiast – jak oceniają badacze – mówili o „sacrum obecnym w tym miejscu i potrzebie religijno-duchowej, która mogłaby być motywacją do odwiedzenia tego miejsca” (Dzienisiewicz, 2002, s. 155).

Klekot potwierdziła (choć jak sama przyznaje – „do pewnego stopnia”) słuszność twierdzenia Pierre’a Bourdieu, że „że smak nie tylko klasyfikuje przedmioty, o których orzeka, ale także klasyfikuje społecznie tego, kto sąd smaku formułuje – [badani] rozmówcy z dużych miast i lepiej wykształceni byli bardziej skłonni do

negatywnych wartościowań w obrębie sztuki religijnej” (s. 117). Badaczka przyznała nawet, że także jej spojrzenie na kicz w sanktuarium było „zdeteterminowane estetycznie [...], historia sztuki z interpretacyjnych narzędzi podsuwała [bowiem] tylko negatywnie nacechowaną kategorię kiczu” (tamże). Stosunek pielgrzymów do estetyki Lichenia wynika z ich religijności – „odmienna struktura doświadczenia sztuki oraz inny system wartości wskazują, że nie powinno się oceniać Lichenia estetycznie” (s. 118).

Sanktuarium w Licheniu jest przez znawców sztuki oceniane jako obiekt nasycony kiczem, ale uznają go oni za nieodłączny rys polskiej religijności ludowej. Pielgrzymi, jak wynika z pierwszych badań, znajdują w nim nie tylko obiekt przeżyć religijnych, ale również – dające ukojenie – miejsce rodzinnej rozrywki i relaksu.

Potwierdzeniem nie tylko religijnego, ale i turystyczno-rozrywkowego charakteru Lichenia są także wyniki badań Katarzyny Marciniak (2014), prowadzonych nad pielgrzymowaniem w latach 1991–2010: „systematyczna rozbudowa miejsca świętego powoduje, że przeradza się ono w atrakcję turystyczną i jako taka jest traktowana przez pielgrzymów, którzy nawet nie zastanawiają się nad treściami czy wartościami, które są im w tym miejscu przekazywane” (s. 173). A eksponowana w Licheniu sztuka „banalna i prosta [...], pozwalająca odpocząć i zapomnieć o codziennych kłopotach, [...] staje się tytułową »sztuką szczęścia« z pracy Molesa”. Nie można także wykluczyć, że wszechobecność kiczu wynika z jego celowego zastosowania (Marciniak, 2002, p. 64, 67).

Ten – siłą rzeczy – skrótowy przegląd stanowisk i pierwszych opinii pielgrzymów odnośnie do estetyki Lichenia można podsumować słowami Marii Poprzęckiej (2020):

jeśli ktoś nie był w Licheniu, to nie wie, w jakim żyje kraju. To tamtejsza bazylika, nie narzucona nam, jak Pałac Kultury, przez wrzące stalinowskie decyzje, jest wyrazem i świadectwem polskich potrzeb duchowych, religijnych i estetycznych. Licheń nie jest otoczony miejską otuliną, dosłownie wyrasta z polskiej gleby. To jest prawdziwa Polska. Łącznie ze straganami z dewocjonaliami produkcji chińskiej. Strzeliste wieże Lichenia, kler i murale patriotyczne wyrastają z naszego społeczeństwa. Jego autentycznych potrzeb (akapit ostatni).

Sanktuarium w Licheniu jest przez znawców sztuki oceniane jako obiekt nasycony kiczem, ale uznają go oni za nieodłączny rys polskiej religijności ludowej. Pielgrzymi, jak wynika z pierwszych badań, znajdują w nim nie tylko obiekt przeżyć religijnych, ale również – dające ukojenie – miejsce rodzinnej rozrywki i relaksu.

Metodologia badania

Celem artykułu jest analiza opinii internautów, którzy – po odwiedzeniu Lichenia – podzielili się nimi w sieci, oraz ich konfrontacja z założeniami Barbary Bieleckiej – projektantki bazyliki – i stanowiskiem środowiska architektów oraz historyków sztuki. Czy opinie internautów pokrywają się z ocenami ekspertów? Jak odbierają oni patriotyczno-religijną symbolikę świątyni?

Dla uzyskania materiału empirycznego wykorzystano zapisy dyskusji na czterech forach internetowych dotyczących kiczu i kiczu religijnego, pozyskanych dzięki wyszukiwarce Google we wrześniu–październiku 2022 roku (i zweryfikowanych w październiku 2023 roku), które były podstawą badania przedstawionego w książce *O kiczu religijnym jako fenomenie w perspektywie komunikologicznej i medioznawczej* (Stępnia, 2024). Wyodrębniono z nich posty, i odnoszące się do nich komentarze innych uczestników dyskusji, w których wystąpiły słowa Licheń/liczeński/liczeńska. W dniach 19–20 grudnia 2024 roku przeszukano także trzy wątki poświęcone Sanktuarium Matki Bożej Licheńskiej Bolesnej Królowej Polski, zamieszczone na Tripadvisor.com – „największej na świecie platformie z poradami turystycznymi, opartej na treściach generowanych przez użytkowników (UGC) i ich wspólnych doświadczeniach” („Tripadvisor Review...”, 2023, para. 11)¹. Do próby badawczej włączono także posty z niewielkiego forum dyskusyjnego, prowadzonego na stronie gazeta.pl, nieuwzględnionego we wcześniejszym badaniu. W celu zapewnienia anonimowości i poszanowania prywatności autorom wykorzystanych postów i komentarzy zostały przypisane kody, dające jednocześnie możliwość szybkiego odnalezienia ich w materiale badawczym – np. [Internauta F.2.1] oznacza wypowiadającego się na forum/platformie turystycznej nr 2 internautę nr 1. Autorami części postów byli internauci z zagranicy – pątnicy/turyści odwiedzający Licheń; ich kody oznaczono dodatkowo literą Z. Łącznie na próbę badawczą złożyło się 136 postów.

¹ Wypowiedzi internautów zamieszczane na Tripadvisor.com, odnoszące się do odwiedzanych przez nie miejsc turystycznych (w tym pielgrzymkowych), są weryfikowane przez moderatorów – posty wprowadzające w błąd bądź stroniczne są usuwane. W odróżnieniu od „klasycznych” forów dyskusyjnych autorzy recenzji i opinii zamieszczanych na platformie rzadko odnoszą się do wypowiedzi innych internautów, ale także – podobnie jak na forach uwzględnionych w badaniu – zamieszczają zdjęcia odwiedzanych przez nich miejsc i obiektów turystycznych. W badanym okresie na polskim forum podróżniczym platformy Tripadvisor.com notowano ponad 38 tysięcy wątków tematycznych (Poland Travel Forum, n.d.)

Z treści postów nie wynika informacja o wieku internautów – z racji tego, że skorzystali oni z możliwości podzielenia się swoimi opiniami w internecie, można domniemywać, że byli to w większości ludzie młodzi lub w średnim wieku, odwiedzający Licheń z motywów religijnych i chęci doświadczenia *sacrum*, bądź jedynie jako atrakcję na szlaku turystycznym (Jackowski & Sołjan, 2008). Na ocenę sanktuarium licheńskiego może zatem wpływać stopień zaangażowania religijnego / głębokości wiary, ale także jego odbiór jako celu turystycznego. Niewątpliwie rację ma Paweł Różycki (2016), proponując opartą na ustalonych prawidłowościach postaw typologię pielgrzymów, która można zastosować także w odniesieniu do Lichenia:

[...] pielgrzymów można podzielić na trzy podstawowe kategorie: pielgrzymi głęboko wierzący, pielgrzymi okazjonalni – przyjeżdżający do sanktuariów trochę przypadkowo, przy różnych okazjach, oraz pielgrzymi obojętni, a dokładniej niewierzący lub powątpiewający, których „wiara” sprowadza się do uczestnictwa w praktykach religijnych, które traktują trochę tak jak uczestnictwo w kulturze (s. 56–57).

Z analizy postów wynika, że do tej typologii należy dodać jeszcze czwartą kategorię – osoby niemotywowane religijnie, dla których określony obiekt architektoniczny czy krajobrazowy (także sanktuarium w Licheniu) jest atrakcją turystyczną.

Wyniki badania

Analiza wypowiedzi internautów ujawniła znaczną polaryzację ocen internautów. Dla jednych były to zachwyty architekturą sanktuarium (miejsce fantastyczne, niesamowite!) i emocje związane z przeżyciami religijnymi, których doświadczyli, inni wyrażali uczucia zażenowania i niesmaku, cel swoich odwiedzin uznając za kicz.

Sanktuarium przykładem pięknej architektury i celem pielgrzymki jako przeżycia duchowego

Część internautów, odnosząc się do architektonicznego rozmachu świątyni, wręcz niedowierzała własnym odczuciom, porównując obiekt z Bazyliką św. Piotra w Rzymie.

[Internauta 3.3]: Licheń jest jak drugi Watykan! Trzeba koniecznie zobaczyć! Jadąc samochodem, widziałem sanktuarium już z daleka. Gdy przyjechałem na miejsce, zrozumiałem, dlaczego Licheń nazywany jest często „drugim Watykanem”. Ogromny przepych, sale wystrojone złotem, wszystko dookoła kipi aż przeogromnym bogactwem!

[Internauta 1.2.Z]: To niesamowite! Kościół pielgrzymkowy najwyższej klasy! Niesamowite!!! Ten bardzo dobrze utrzymany, ogromny kompleks jest po prostu niesamowity – jakbyś był w Rzymie przy Bazylice św. Piotra.

[Internauta 2.6.Z]: Niesamowity, ukryty skarb! Czy kiedykolwiek chciałeś odwiedzić Watykan we Włoszech? To jest jak główna wersja, poza tym papież tam nie mieszka i może jest trochę mniejszy, ale nie będziesz się męczyć wśród tysięcy innych turystów.... Ale naprawdę warto odwiedzić, będziesz zdumiony budynkami i ogrodem. Z łatwością spędzisz tam cały dzień!

Jeden z internautów entuzjastycznie nazwał bazylikę „najpiękniejszym budynkiem, jaki kiedykolwiek widział” [Internauta F.1.1.Z]. W ocenie zwłaszcza pielgrzymów z zagranicy sanktuarium w Licheniu pozwala zrozumieć duchowość i wiarę Polaków i wzbudzić uczucia patriotyczne:

[Internauta F.1.7.Z]: To dziwne miejsce, które zdecydowanie warto odwiedzić, aby zrozumieć polską duszę. [...] Tu poczułam moc słów *Polonia semper fidelis* – Polska zawsze wierna. Polska zawsze wierna.

[Internauta F.2.1.Z]: Ta bazylika reprezentuje siłę głębokiego przywiązania Polaków do wiary katolickiej i wielką dumę z tego osiągnięcia.

Internauta F.2.7.Z]: To miejsce musi zobaczyć każdy, nie tylko katolik. Bazylika jako największy budynek sakralny w Polsce jest najlepszym miejscem, aby poczuć ducha tego małego [opinia Rosjanki], ale wspaniałego kraju. Reprezentuje imponujące połączenie reliktu przeszłości i tradycji katolickich.

Głosy zwolenników tego miejsca wyraźnie wskazują na jego duchowy charakter, znaczenie dla wierzących oczekujących duchowych przeżyć. Zwiedzający bazylikę w Licheniu, nawet jeśli część z nich dostrzega niedoskonałość stylu świątyni, podkreślają jej duchowy charakter, obecność *sacrum*, uznając ją za polskie Lourdes:

[Internauta F.4.26]: Piękne i inspirujące miejsce dla ludzi, dla których ważna jest modlitwa. Konieczny punkt na trasie każdego pielgrzyma.

[Internauta F.4.3]: Moim ulubionym miejscem w Licheniu jest Golgota, która symbolizuje górę Golgota. Można iść pod górę, modlić się lub po prostu podziwiać rzeźby i dzieła sztuki w nieco naiwnym stylu.

[Internauta F.2.8.Z]: Obowiązkowa atrakcja dla osób wierzących. Zaraz po wejściu do kościoła zadziwi Cię jego piękno i cisza. Jest wiele do odkrycia i nie ma lepszego miejsca, aby się pomodlić i prosić Pana o miłosierdzie. To miejsce jest jak inspiracja, która pomaga się zrelaksować i poświęcić więcej uwagi duchowej części naszego życia!

[Internauta F.1.11]: Z jednej strony możemy podziwiać ogromną pracę ludzi, którzy stworzyli licheńską Gólgotę. Z drugiej mamy możliwość skupienia się i modlitwy, przeżywając kolejne stacje drogi krzyżowej. Dla najmłodszych to także mała lekcja religii, nie tylko poznają kolejne stacje drogi krzyżowej, ale także w poszczególnych grotach mogą zobaczyć m.in.: biczowanie Pana Jezusa, Zmartwychwstanie, czy Wniebowzięcie Matki Bożej. Z pewnością jest to dobry moment na rozmowę o wierze.

Licheń kwintesencją kiczu religijnego

Miejsce, które jednych zachwyci i wprawia w zadumę, dostarcza przeżyć religijnych, dla innych jest przykładem kiczu, u innych wzbudza ambiwalentne uczucia:

[Internauta F.1.12]: Miejsce przeraża jarmarcznym katolicyzmem. Wzbudza raczej wesołość niż religijną zadumę, a figury i kaplice przypominają bardziej miejsca z parków rozrywki niż religijnej zadumy.

[Internauta F.1.4]: Miejsce jest pełne kiczu, brzydkich posągów, wszędzie są napisy: „niebezpieczeństwo złodzieje”. Rodzaj Disneylandu dla katolików.

[Internauta 1.16]: Kicz – aż przykro. Jak z miejsca kultu zrobić muzeum kiczu? Tu można to zobaczyć na własne oczy. Szczytem jest Gólgota. Stacje Krzyżowe wykładane kolorowymi szkiełkami, wszystko świeci się na niebiesko zielono. Wszędzie dużo symboli patriotycznych. Organizacje zbrojne II wojny pokazane tak, że największą, najważniejszą, były NSZ. Symbole i postacie religijne – naprawdę warto pokazać też są, ale giną w tym bezmiarze kiczu. Jedyne co nam się podobało, to apartamenty papieskie.

[Internauta F.1.17]: Niestety, to kwintesencja kiczu. Kolorowe szkła, kolorowe kamienie, jakieś tabliczki pamiątkowe i nie tylko. I ten przelewający się, hałaśliwy tłum, jakby goniący w pośpiechu, straszne.

[Internauta F. 3.7]: Przerost formy nad treścią. W zasadzie obszar zadbany, ale od sanktuarium oczekuje się czegoś więcej niż sklepiki, pamiątki, lody; stara bazylika ma klimat, nowa jest zdecydowanie szkaradna, marmury, złoto, pomieszanie różnych stylów.

[Internauta F. 3.5]: Dylemat – wysławiać czy krytykować. Piękna monumentalna współczesna świątynia. Będąc tu, mam zawsze mocno ambiwalentne uczucia. Czy aby nie jest to już przerost formy nad treścią. Nie do końca potrafię tu modlić się w skupieniu – nurtuje mnie jedna myśl. Czy ta budowla została wybudowana na chwałę Bogu czy też ku wielkiemu wstydy za jej ogrom i przepych? Mimo wszystko jest to miejsce, które TRZEBA ZOBACZYĆ!

Internauci, krytycznie oceniając ostentacyjny przepych i bogactwo, wrażenia ze zwiedzania Lichenia konfrontują z wiarą katolicką – „wielkość i przepych kłóci się z tym, czego uczył Jezus” [Internauta 3.4.], „cały ten beton i mega-rozmiar, cała jego duma i związane z nią popisywanie się i bogactwo jest przeciwieństwem prawdziwej natury nauczania” [Internauta F.2.2.Z].

[Internauta 1.10]. Boga tutaj nie ma, za to ludzka próżność pod dostatkiem:) Myślę, że warto tu przyjechać i zobaczyć na własne oczy, jak w małej nijakiej wsi, stoi pośrodku niczego ogromna, ociekająca niby złotymi zdobieniami kolosalna świątynia. Budowla pasuje do otoczenia, jak pięść do oka. [...] Wnętrze kościoła robi niemałe wrażenie, niestety samo wykończenie to istny kicz i tandeta. Ławki z husarskimi oparciami, rzeźby, to istny cyrk:) Natomiast największe kuriozum to te tysiące tabliczek z imionami i nazwiskami darczyńców – cóż za skromność! Ciężkie pieniądze wydane, żeby móc sobie pooglądać własną tabliczkę, niczym przepustkę do nieba! Ile pieniędzy zostało zmarnowane na budowę tego groteskowego miejsca [...] Boga tu nie wyczuwam, a tylko ludzką próżność.

[Internauta 2.5.Z]: Celebracja chwały Kościoła katolickiego z betonem, złotem i przytłoczeniem. Obawiam się, że nie ma to nic wspólnego z wiarą i religią, to celebracja wielkiego betonowego kościoła i parku wokół, pokazująca „wielkość” Kościoła, nic do roboty poza spacerowaniem zatłoczonym szlakiem z innymi pielgrzymami, na każdym kroku proszą cię o datek.

Głosy krytyczne dotyczą także wysokich kosztów budowy sięgających 200 mln zł, w większości pochodzących z datków wiernych (Kaźmierczak, 2004, 5 listopada). Pielgrzymi, przede wszystkim obcokrajowcy, dowodzą, że w Polsce takie fundusze powinny być wydawane na cele użyteczne społecznie²:

[Internauta 2.10.Z]: Brzydki widok. Ogromna plama na krajobrazie! Trochę mi wstyd, kiedy w Polsce jest tylu bezrobotnych! Jest to ogromny budynek, który ma pokazywać pobożność, ale tylko pokazuje bogactwo, dalekie od tego, co Jezus powiedział bogatemu człowiekowi! „Idź, sprzedaj wszystko, co posiadasz, i rozdaj ubogim, i chodź za mną!”. Obrzydliwość!

[Internauta 2.2.Z]: [...] Nie jestem przeciwnikiem Kościoła, ale jestem realistą i nie mogę oprzeć się wrażeniu, że pieniądze wydane na to miejsce można było lepiej wykorzystać na pomoc bezdomnym i mniej szczęśliwym. Znacznie lepsza sprawa i bardziej praktyczna.

² Podobne uwagi dotyczące celowości budowania monumentalnych świątyń pielgrzymi odnoszą do największego kościoła w świecie – Bazyliki Matki Bożej Królowej Pokoju w Jamusukro (Wybrzeże Kości Słoniowej) – „Bazylika jest piękna, ale jakie to marnotrawstwo środków, jeśli uzmyslowimy sobie, że znajduje się ona w zubożałym kraju” („The Basilica...”, n. d.).

Jeden z internautów zwrócił uwagę, o czym wspominali także cytowani badacze, że oprócz tego, iż „Bazylika Matki Bożej Licheńskiej jest wspaniałym hołdem oddanym Bogu i cudownym miejscem dla katolickich pielgrzymek”, to „jedną z innych korzyści płynących z tej wspaniałej bazyliki jest wzrost gospodarczy, który dotrze do mieszkańców regionu, ponieważ coraz więcej katolików z całego świata odbywa pielgrzymki do Polski” [Internauta 2.9.Z].

Przy okazji wizyty w Licheniu część internautów o wtargnięcie kiczu do przestrzeni sakralnej obwiniła przemiany w Polsce po transformacji ustrojowej:

[Internauta F.6.1]: [...] po uwolnieniu Kościoła rzymskokatolickiego w naszym kraju od biurokratycznych ograniczeń przy stawianiu świątyń etc. (czyli od 1989 r.) w 99% zaowocowało to wyborem kiczu typu Licheń [...] To dla mnie ciekawe, czemu za komuny było tego mniej? Nie sądzę, by urzędnicy narzucali lepszą sztukę sakralną – może to wiejski gust proboszczów, a tym bardziej zaangażowanych parafian?

Inny z internautów pytał:

[Internauta F.5.1]: Kto i dlaczego nie sprzeciwił się wybudowaniu „bałwana świebodzińskiego” czy bazyliki licheńskiej? [...] Odpowiedź jest prosta. Otaczamy się mniejszym i większym kiczem, bo to urzędnicy i prawnicy za pomocą nierzadko miernot z papierami ustalają, co jest kiczem bez wartości, a co nim nie jest. Profesor Zin przewraca się w grobie, bo cały jego dorobek psu na budę się nie zdał. Jego „piękno niedostrzegane”, o które tak walczył, staje się powoli „Pięknem utraconym”.

Oceniający Licheń z tej perspektywy uznawali, że stał się on „kwintesencją polskiego stylu narodowego wczesnej III RP, jakimś neo-neorokoko III Rzeczypospolitej”. Jednocześnie przyznawali, że

[Internauta F. 4.2]: Chyba jednak najważniejsze jest to, iż wielu, wielu ludzi odnajduje tam „swoje” sacrum i taka pompatyczna budowla jest im potrzebna niczym bogato zdobione złotym gipsem barokowe kościoły naszym przodkom.

Zakończenie

Analiza materiału empirycznego dowiodła przede wszystkim, że istotnie, jak twierdzi wielu badaczy, kicz „jest w oku patrzącego” – różne są ludzkie gusta, i to, co dla jednych jest kiczem, innych może zachwycać i wzmacniać ich wiarę, być miejscem duchowej refleksji. Monumentalizm Lichenia, nagromadzenie dewocyjnych artefaktów jednym sprzyja w doświadczaniu wiary, u innych wywołuje protest. Znaczna część pielgrzymów – a może raczej należałoby powiedzieć: turystów – skłaniała się

ku opiniom wyrażanym przez znawców sztuki. Dla nich sanktuarium było kiczem, choć przyznawali oni, że dla osób wierzących jest ono miejscem pozwalającym na bliski kontakt z *sacrum*. Jednocześnie część badanych wyrażała zupełnie odmienne stanowisko – zachwyt nad monumentalizmem świątyni i bogactwem jej wystroju, który sprzyjał ich duchowym przeżyciom. Ta opinia z kolei była bliższa założeniom twórców sanktuarium, dla których forma architektoniczna miała podkreślać wyjątkowość miejsca i potęgę wiary.

(...) kicz „jest w oku patrzącego” – różne są ludzkie gusta, i to, co dla jednych jest kiczem, innych może zachwycać i wzmacniać ich wiarę, być miejscem duchowej refleksji.

Analiza opinii internautów, którzy po odwiedzeniu Lichenia dzielą się w sieci swoimi doświadczeniami i ocenami, pozwala zrozumieć, jak kategoria kiczu religijnego funkcjonuje w dyskursie internetowym w erze mediatyzacji religii. Dlatego szczególnie istotne stają się dziś badania nad tym, jak odwiedzający Licheń (zarówno pielgrzymi, jak i turyści) odnoszą się do problemu kiczu, który niewątpliwie jest w tym miejscu obecny. W perspektywie komunikacji kulturowej problem kiczu i piękna nabiera bowiem szczególnego znaczenia. Estetyczna ocena obiektów sakralnych nie jest neutralna. Kiczowate przedmioty wywołują czasem skrajne emocje, ale też bywają powodem krytyki wykraczającej poza spory o piękno i kicz. Mowa o krytyce kierowanej wobec osób wierzących (dla których „kiczowate” religijne artefakty mają szczególne znaczenie sakralne), a także wobec Kościoła katolickiego, któremu zarzuca się komercjalizację religijności i odchodzenie od dawnego ideału mecenatu artystycznego.

W dyskusjach o Licheniu zderzają się skrajne opinie odnośnie do jego estetyki i symboliki, częstokroć znacząco odmienne od zamysłów projektantki. Kto wie jednak, czy nie ma racji jeden z internautów, mówiący:

[Internauta F. 4.1]: Nie ma to żadnego znaczenia czy komuś projekt ten się podoba, czy nie. Za, powiedzmy, 500 lat będzie w 100% uznanym zabytkiem o wspanialej cudownej architekturze.

Zgodzić się należy z Joanną Jessą (2008), że „turystyka religijna przekształca religijność w doświadczenie związane z rozrywką i spędzaniem wolnego czasu” (s. 146). Dziś sanktuarium w Licheniu dostarcza przeżyć religijnych, ale jest już także stałym punktem na mapie turystyki kulturowej, niezależnie od tego, czy budowlę nazwiemy kiczem, czy arcydziełem na miarę, jak chciała projektantka, Trzeciego Tysiąclecia!

Bibliografia

- The Basilica of Our Lady of Peace*. (n. d.), from https://www.tripadvisor.com/Attraction_Review-g-294193-d2025852-Reviews-The_Basilica_of_Our_Lady_of_Peace-Yamoussoukro_Lacs_Region.html
- Belting, H. (2010). *Obraz i kult. Historia obrazu przed epoką sztuki*. (Tłum. T. Zatorski). Wydawnictwo słowo/obraz terytoria.
- Bielecka, B. (2000, 18 sierpnia). Wotum jubileuszowe. Rozm. przepr. M. Kołodziejczyk. https://opoka.org.pl/biblioteka/Z/ZK/lichen_bazylika.html
- Bielecka, B. (2007, 9 kwietnia). *Gusto polacco*. Rozm. przepr. P. Głuchowski, M. Kowalski. <https://wyborcza.pl/duzyformat/7,127290,4043349.html>
- Bieske-Matejak, A.M. (2021). Parki tematyczne jako element rozwoju obszarów wiejskich. *Agronomy Science*, 76(4), 29–45. <https://doi.org/10.24326/as.2021.4.3>
- Chmielewska-Szljajfer, H. (2017). "Authentic experience" and Manufactured Entertainment: Holy Land Experience Religious Theme Park. *Polish Sociological Review*, 200(4), 545–558.
- Chmielewska-Szljajfer, H. (2019). Licheń Sanctuary: Practicing Aspirations of the Polish Church Community. In Eadem, *Reshaping Poland's Community after Communism. Ordinary Celebrations* (pp. 17–74). Palgrave Macmillan. https://doi.org/10.1007/978-3-319-78735-0_2
- Cohen, E. (1998). Tourism and religion: A comparative perspective. *Pacific Tourism Review*, 2(1), 1–10.
- Dąbrowska, J. (2023, 29 stycznia). Czy Kościół w końcu zejdzie się ze sztuką współczesną? <https://klub-jagiellonski.pl/2023/01/29/czy-kosciol-w-koncu-zejdzie-sie-ze-sztuka-wspolczesna/>
- Draguła, A. (2019). Religijne szanse sztuki współczesnej. *Studia Nauk Teologicznych*, 14, 43–60.
- Durydiwka, M. (2014). Funkcja turystyczna Lichenia Starego, czyli od miejsca kultu o znaczeniu lokalnym do nowej przestrzeni turystyczno-sakralnej. *Peregrinus Cracoviensis*, 25(2), 43–61. <https://doi.org/10.4467/20833105PC.14.003.3733>
- [Dwa] 2 mln pielgrzymów w Licheniu w 2005 r. (2006, 2 stycznia). <https://www.ekai.pl/mln-pielgrzymow-w-licheniu-w-r/>
- Dzienisiewicz, I. (2002). Wizerunek Lichenia w mediach i w oczach pielgrzymów. *Konteksty: Polska Sztuka Ludowa*, 1/2, 149–158.
- Głowacki, A. (2017). Czy tylko Jasna Góra? Doświadczenia pielgrzymkowe Polaków. *Komunikat z Badań CBOS*, 114, 1–6.
- Haładewicz-Grzelak, M., & Lubos-Kozieł, J. (2014). Story-ing memory in the Licheń Pilgrimage Centre (Poland). *European Journal of Cultural Studies*, 17(6), 647–664.
- Hodalska, M. (2010). *Śmierć Papieża, narodziny mitu*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Hołda, K. (2009). *Performance a la Gusto Polacco*. Kultura Enter, 7. <https://kulturaenter.pl/article/performance-a-la-gusto-polacco/>
- Jackowski, A., & Sołjan, I. (2008). Major Research Issues in Religious Tourism. *Turyzm/Tourism*, 18(1), 39–50. <https://doi.org/10.18778/0867-5856.18.1.04>
- Jackowski, S. (1998). Pielgrzymki = turystyka pielgrzymkowa = turystyka religijna? Rozważania terminologiczne. *Turyzm*, 8(1), 5–20. <https://doi.org/10.18778/0867-5856.8.1.01>
- Janocha, M. (2017). *A piękno świeci w ciemności*. Z biskupem... rozmawia E. Kiedio. Towarzystwo „Więź”.
- Jessa, J. (2008). Zbawienny wpływ kiczu, czyli jeszcze raz o związkach kiczu i religijności ludowej na przykładzie Sanktuarium Licheńskiego. W W.J. Burszta, & E.A. Sekuła (Red.), *Kiczosfery współczesności* (s. 129–147). Academica Wydawnictwo SWPS.
- Jędrusiak, T., & Wyszowska, I. (2022). *Turystyka religijna na świecie. Wybrane aspekty*. Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne.
- Kaczyński, Ł. (2024, 27 sierpnia). *Pielgrzymki 2024. „Widac, że Kościół żyje” [RAPORT]*. <https://stacja7.pl/pielgrzymki/pielgrzymki-2024-widac-ze-kosciol-zyje-raport/>
- Każmierczak, K.M. (2004, 5 listopada). *Licheń spółka z o.o.* <https://wielkopolskie.naszemiasto.pl/lichen-spolka-z-o-o/ar/ci-151641>

- Kisiel, P. (2015). The Sanctuary of a sacred nation: national discourse in the style and décor of the Licheń Sanctuary. *Nationalities Papers*, 44(2), 319–339. <https://doi.org/10.1080/00905992.2015.1087990>
- Klekot, E. (2002). Święte obrazki, Licheń i sąd smaku. *Konteksty: Polska Sztuka Ludowa*, 1/2, 116–119.
- Knapieński, R. (2004). Kicz w kościele. W B. Major & J. Matyja (red.), *Sacrum i sztuka. Życie i sztuka* (s. 109–118). Miejska Galeria Sztuki.
- Kraskowski, L. (1997). Świątynia w zaroślach. Budowa bazyliki trzeciego tysiąclecia. *Architektura*, 12.
- Kroplewski, Z., & Panasiuk, A. (2010). *Turystyka religijna*. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego.
- Kruczek, Z. (2012). Parki tematyczne jako flagowe atrakcje turystyczne. Rozwój i globalizacja. *Turystyka Kulturowa*, 3, s. 29–40.
- Kubicki, R. (2011). Analiza ruchu turystycznego w Licheniu Starym w latach 2000–2009. *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego*, 648. *Ekonomiczne Problemy Usług*, 66: *Turystyka religijna: atrakcje turystyki religijnej*, 39–46.
- Lee, Y.-S., Prebebsen, N.K., & Chen, J. (2015). Christian Spirituality and Tourist Motivations. *Tourism Analysis*, 20(6), 631–643.
- Li, F.S. (2023). Souvenir in tourism research: a literature review and future agenda. *Tourism Critiques: Practice and Theory*, 4(1/2), 15–27. <https://doi.org/10.1108/trc-09-2022-0022>
- Liro, J., & Soljan, I. (2016). Rozwój sanktuarium i ruch pielgrzymkowy w kontekście budowania tożsamości na przykładzie Sanktuarium Maryjnego w Licheniu Starym. W M.C. Hastetter, M. Ostrowski (Red.). (2016). *Pielgrzymi, drogi, święte miejsca. Duszpasterstwo w kontekście podróży* (s. 421–426). Wydawnictwo Unum.
- Maciąg, P. (2016). Kicz w języku plastycznym sztuki religijnej – kryzys czy świadome działanie? W B. Kudra, & E. Szkudlarek-Śmiechowicz (Red.), *Kicz w języku i komunikacji* (s. 239–247). Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- McIntyre, E. (2014). Rescuing God from bad taste: Religious kitsch in theory and practice. *Literature & Aesthetics*, 24(2), 83–108.
- Malinowska-Petelenz, B., & Petelenz, A. (2007). Kicz i kamp, jako ponowoczesne kategorie przetworzonego piękna, czyli refleksje o Licheniu. *Architektura. Czasopismo Techniczne*, 104(13), 6A, 327–331.
- Marciniak, K. (2000). The Dilemma of religious Folk Art. The Virgin Mary Sanctuary at Licheń, Poland. *Revista de História da Arte e Arqueologia*, 3, 61–68, 6 nlb. <https://unicamp.br/chaa/rhaa/english/revista03.htm>
- Marciniak, K. (2014). Patriotyczno-polityczne aspekty funkcjonowania miejsca świętego i jego percepcja. *Sensus Historiae*, 2, 159–175.
- Markowski, M. (2023, 24 maja). *Bazylika w Licheniu: magiczne miejsce czy szczyt kiczu?* <https://www.whitemad.pl/bazylika-w-licheniu-magiczne-miejsce-czy-szczyt-kiczu/>
- Marion, J.-L. (1990). Ślepy w Siloe, czyli odniesienie obrazu do oryginału. *Communio*, 2, 12–29.
- Mikos von Rohrscheidt, A. (2011). Faktyczna dostępność turystyczna obiektów sakralnych jako problem turystyki religijnej w Polsce. *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego*, 647. *Ekonomiczne Problemy Usług*, 65, 35–57.
- Mikos v. Rohrscheidt, A. (2013). Religia jako przedmiot poznawczych zainteresowań turysty. Analiza fenomenu i oferty kulturowej turystyki religijnej. *Turystyka Kulturowa*, 5, 86–102.
- Morgan, D. (2014). Art, Material Culture and Lived Religion. In F.B. Brown (Ed.), *The Oxford Handbook of Religion and the Arts* (pp. 480–497). Oxford University Press.
- Nadolska, A. (2013). Alternatywne formy reprezentacji historii Polski – przykład licheński. *Rocznik Antropologii Historii*, 1(4), 203–216.
- Niedźwiedź, A. (2016). Narodowe czy transnarodowe? Przestrzeń symboliczna współczesnych sanktuariów katolickich w Polsce. W: J. Lencznarowicz, J. Pezda & A.A. Zięba (wybór), *Polacy i świat, kultura i zmiana. Studia historyczne i antropologiczne ofiarowane profesor Halinie Florkowskiej-Frančić* (s. 613–628). Księgarnia Akademicka.

- Nowakowski, M. (2015, February 10). *The Age of Glowing Artifice: Against Catholic Kitsch*. <https://one-peterfive.com/age-glowing-artifice-catholic-kitsch/>
- Olsen, D.H., & Timothy, D. (2006). Tourism and religious journeys. In Eidem, *Tourism, Religion and Spiritual Journeys* (pp. 1–21). Routledge. <https://doi.org/10.4324/9780203001073>
- Omilanowska, M. (2008). Sanktuarium Maryjne w Licheniu: jego architektura i sztuka jako instrument identyfikacji historycznej, religijnej i narodowej w postkomunistycznej Polsce. *Konteksty. Polska Sztuka Ludowa*, 2, 129–139.
- Oseka, A. (2005, 8 maja). *Prawo kiczu*. <https://www.wprost.pl/tygodnik/76124/Prawo-kiczu.html>
- Paraskevaidis, P., & Andriotis, K. (2015). Values of souvenirs as commodities. *International Journal of Tourism Management*, 48(2), 1–10. <https://doi.org/10.1016/j.tourman.2014.10.014>
- Poland Travel Forum. 38,487 topics from our community. (n. d.). <https://www.tripadvisor.com/ShowForum-g274723-i959-Poland.html>
- Poprzącka, M. (2020). Kto nie był w Licheniu, to nie wie, w jakim kraju żyje. Rozm. przepr. J. Bodziony. *Kultura Liberalna*, 613(42). <https://kulturaliberalna.pl/2020/10/06/poprzecka-bazylika-w-licheniu-jerzy-kalina-papiez/>
- Reader, I. (2013). *Pilgrimage in the Marketplace*. Routledge.
- Rędzioch, W. (2012). *Kościół a sztuka współczesna*. <https://www.niedziela.pl/artukul/98787/nd/Kosciol-a-sztuka-wspolczesna>
- Ron, A.S., & Timothy, D.J. (2019). *Contemporary Christian Travel Pilgrimage, Practice and Place*. Channel View Publications. <https://doi.org/10.21832/RON6645>
- Różycki, P. (2016). *Turystyka a pielgrzymowanie*. Wydawnictwo WAM.
- Sanktuarium w Licheniu. Fenomen przestrzeni sakralnej (2008). *Architektura*, 7, 29–61. <https://niaiu.pl/zasob/architektura-murator-7-166-lipiec-2008/>
- Sekerdej, K., Pasieka, A., & Warat, M. (2007). Popular religion and postsocialist nostalgia: Licheń as a polysemic pilgrimage centre in Poland. *Polish Sociological Review*, 4, 431–444.
- Shtudiner, Z., Klein, G., Zwilling, M., & Kantor, J. (2019). The value of souvenirs: Endowment effect and religion. *Annals of Tourism Research*, 74(C), 17–32. <https://doi.org/10.1016/j.annals.2018.10.003>
- Skrodzki, W. (1984). Sztuka i nawrócenie. *Znak*, 44, 473–476.
- Słowo Rady d.s. Kultury i Ochrony Dziedzictwa Kulturowego na Konferencji Episkopatu Polski Warszawa, 12–14 marca 2019. Jednostka chorobowa – kicz religijny. Historia choroby. Diagnoza. Profilaktyka i sposoby leczenia (2019). *Wiadomości Archidiecezjalne. Organ Urzędowy Archidiecezji Katowickiej*, 3, 191–196.
- Sołjan, I. (2007). Turystyka religijna jako przedmiot badań geografii religii i geografii turystyki – wybrane zagadnienia. W W. Kurek & M. Mika (red.), *Studia nad turystyką. Tradycje, stan obecny i perspektywy badawcze* (s. 289–296). Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Stępnia, K. (2024). *O kiczu religijnym jako fenomenie w perspektywie komunikologicznej i medioznawczej*. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.
- Swanson, K.K., & Timothy, D.J. (2012). Souvenirs: Icons of meaning, commercialization and commoditization. *Tourism Management*, 33(3), 489–499. <https://doi.org/10.1016/j.tourman.2011.10.007>
- Terzidou, M., Scarles, C., & Saunders, M.N.K. (2017). Religiousness as tourist performances: A case study of Greek Orthodox pilgrimage. *Annals of Tourism Research*, 66, 116–129. <https://doi.org/10.1016/j.annals.2017.06.009>
- Terzidou, M., Scarles, C., & Saunders, M. (2018). The complexities of religious tourism motivations: sacred places, vows and visions. *Annals of Tourism Research*, 70, 54–65. <https://doi.org/10.1016/j.annals.2018.02.011>
- Tripadvisor Review Transparency Report 2023 (n.d.). <https://www.tripadvisor.com/TransparencyReport2023>

- Wąs, C. (2007). Teoria światów równoległych. O wielorakości tendencji współczesnej architektury sakralnej. *Quart*, 3(5), 3–20.
- Wąs, C. (2008). *Antynomie współczesnej architektury sakralnej*. Muzeum Architektury we Wrocławiu.
- Wierzbicka, M., & Wiśniewska, A. (2009). Współczesna Biblia Pauperum: z badań nad katechizującą funkcją kiczu religijnego. *Kultura Popularna*, 1, 108–116.

Wykaz źródeł badawczych – internetowe fora i platformy dyskusyjne

- F.1. Lichen, https://www.tripadvisor.com/Attraction_Review-g1600887-d2716192-Reviews-Lichen-Lichen_Stary_Greater_Poland_Province_Central_Poland.html#REVIEWS
- F.2. Basilica of Our Lady of Lichen, https://www.tripadvisor.com/Attraction_Review-g1600887-d-2647517-Reviews-Basilica_of_Our_Lady_of_Lichen-Lichen_Stary_Greater_Poland_Province_Central_Pola.html
- F.3. Sanktuarium Matki Bokiej [!] Lichenskiej, https://www.tripadvisor.com/Attraction_Review-g-1600887-d14062370-Reviews-Sanktuarium_Matki_Bokiej_Lichenskiej-Lichen_Stary_Greater_Poland_Province_Centr.html
- F.4. Czy komuś podoba się bazylika w Licheniu?, https://forum.gazeta.pl/forum/w,156,13375364,13375364,Czy_komus_podoba_sie_bazylika_w_Licheniu_.html (okres aktywności 12.06.2024–9.07.2024)
- F.5. Szczyty kiczu i kuriozum, <https://forum.murator-dom.pl/archive/index.php/t-30965.html> (okres aktywności: 10.02.2005–29.07.2023)
- F.6. Kicz religijny cz. 1, https://forum.gazeta.pl/forum/w,275910,174076583,174076583,Kicz_religijny.html, w chmurze: <https://drive.google.com/drive/folders/1O56NoZO3jYjjK9mCo57W2VV5DluEXmUA> (okres aktywności 21.02.2010–26.08.2013)
- F.7. Największy kicz widziany na żywo, https://forum.gazeta.pl/forum/w,567,150875433,150875433,Naj-wiekszy_kicz_widziany_na_zywo.html#p150877024 (okres aktywności: 8–9.05.2014)
- F. 8. Kicz religijny cz. 2, <https://forum.gazeta.pl/forum/search,.html?pageNumber=1&query=kicz+religijny+cz.+II&author=&title=&forum>, w chmurze: <https://drive.google.com/drive/folders/1O56NoZO3jYjjK9mCo57W2VV5DluEXmUA> (okres aktywności 27.07.2013–27.04.2021)

Ks. Krzysztof Stępniak (prof. dr hab.) – medioznawca, pracownik badawczo-dydaktyczny UKSW w Warszawie, dyrektor Instytutu Edukacji Medialnej i Dziennikarstwa UKSW. Zainteresowania badawcze: reklama religijna, komunikacja wizualna, komunikacja religijna, biografia dziennikarska. Kierownik Sekcji Komunikowania Religijnego Polskiego Towarzystwa Komunikacji Społecznej. W 2024 r. opublikował dwie monografie: *Od hiszpanki do COVID-19. Materiały wizualne w pandemiach. Studia, szkice i refleksje* (Wydawnictwo «scriptum») i *O kiczu religijnym jako fenomenie w perspektywie komunikologicznej i medioznawczej* (Wydawnictwo Naukowe UKSW).